

Sygnatura akt VIII C 166/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa E. C. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w G.

przeciwko A. M.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej A. M. na rzecz powoda E. C. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w G. kwotę 4.615,82 zł (cztery tysiące sześćset piętnaście złotych osiemdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej A. M. na rzecz powoda E. C. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w G. kwotę 587,86 zł (pięćset osiemdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 166/20

UZASADNIENIE

W dniu 13 stycznia 2020 roku powód E. C. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w G. wytoczył przeciwko pozwanej A. M. powództwo o zapłatę kwoty 7.992,89 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 7 września 2018 roku z pierwotnym wierzycielem umowy pożyczki nr (...). Pozwana nie spłaciła swojego zobowiązania, na skutek czego umowa pożyczki została wypowiedziana i z dniem 19 grudnia 2019 roku wynikające z niej zadłużenie stało się wymagalne. Na mocy umowy cesji powód nabył wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z przedmiotowej umowy. Na dochodzoną kwotę składają się: suma niespłaconego kapitału pożyczki – 3.962,48 zł, odsetki umowne – 155,96 zł, odsetki karne – 65,17 zł, prowizja za udzielenie pożyczki – 3.809,28 zł.

(pozew k. 3-4v.)

W dniu 23 stycznia 2020 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził dochodzoną pozew kwotę wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem, podnosząc zarzut spełnienia świadczenia w zakresie kwoty 2.606 zł. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że wzięła kredyt w wysokości 5.000 zł, z tytułu którego uiściła 10 rat po 260,63 zł. Wyjaśniła, że dochodzona kwota nie ma nic wspólnego z rzeczywistym zobowiązaniem.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że na mocy zawartej umowy pozwana zobowiązała się do spłaty kapitału pożyczki (5.000 zł), prowizji przygotowawczej (1.249,92 zł), prowizji administracyjnej (3.749,76 zł) oraz odsetek umownych (946,39 zł), w 42 ratach po 260,63 zł każda. Na poczet spłaty pozwana uiściła wyłącznie 10 rat. W związku z zaprzestaniem spłaty pismem z dnia 5 listopada 2019 roku umowa została wypowiedziana, a roszczenie stało się wymagalne w dniu 20 grudnia 2019 roku. Powód wskazał ponadto, że naliczone na gruncie przedmiotowej umowy prowizje są mniejsze od kapitału pożyczki i mieszczą się w granicach zakreślonych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 50, sprzeciw k. 53-56, odpowiedź na sprzeciw k. 72-79)

Na rozprawie w dniu 6 października 2020 roku pełnomocnik powoda nie stawiał się. Pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości, zgłaszając zarzut braku legitymacji procesowej czynnej.

(protokół rozprawy k. 177)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 września 2018 roku pozwana A. M. zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę pożyczki ratalnej nr (...), na mocy której pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 5.000 zł. Pozwana zobowiązała się spłacić otrzymaną kwotę wraz z prowizją przygotowawczą – 1.249,92 zł, prowizją administracyjną – 3.749,76 zł oraz odsetkami umownymi – 946,39 zł (10% w skali roku), w 42 miesięcznych ratach po 260,63 zł każda, wymagalnych do 7-go dnia każdego miesiąca. Zgodnie z postanowieniami umowy, prowizja przygotowawcza była pobierana za przygotowanie umowy, weryfikację zdolności kredytowej pożyczkobiorcy oraz wypłatę całkowitej kwoty pożyczki. Z kolei prowizja administracyjna stanowiła koszt obsługi pożyczki. Termin spłaty pożyczki strony umowy oznaczyły na dzień 7 marca 2022 roku. Niespłaceniu raty pożyczki w terminie skutkowało powstaniem zadłużenia przeterminowanego, od którego pożyczkodawca był uprawniony naliczać odsetki za opóźnienie. Pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym m.in. w przypadku braku spłaty pożyczki w terminie spłaty lub powstania zaległości w spłacie pożyczki w wysokości odpowiadającej dwóm pełnym ratom.

(umowa pożyczki z załącznikami k. 13-21, formularz informacyjny k. 81-86, okoliczności bezsporne)

W dniu 11 września 2018 roku powód (...) w G. zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. umowę sekurytyzacji, na mocy której nabył wierzytelności pieniężne przysługujące cesjonariuszowi względem dłużników (pożyczkobiorców), w tym wierzytelność wobec pozwanej A. M. wynikającą z umowy pożyczki ratalnej nr (...). Przedmiotowa umowa została zawarta w wykonaniu umowy ramowej współpracy z dnia 30 marca 2018 roku, na gruncie której, strony umowy ustaliły zasady, na jakich cedent będzie dokonywał przelewów wierzytelności wynikających z umów pożyczek.

W załączniku do umowy sekurytyzacji wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 10.946,07 zł.

(umowa sekurytyzacji k. 10-11, umowa ramowa współpracy k. 92-104, wyciąg z załącznika k. 107)

Na poczet spłaty zobowiązania pozwana uiściła pierwsze 10 rat, a więc łącznie kwotę 2.606,30 zł.

W dniu 6 września 2019 roku powód wystawił wezwanie do zapłaty, w którym określił zadłużenie pozwanej na kwotę 263,33 zł. A. M. nie spłaciła powstałego zadłużenia, nie uregulowała również późniejszych rat pożyczki, w konsekwencji pismem z dnia 5 listopada 2019 roku, doręczonym w dniu 8 listopada 2019 roku, powód wypowiedział stosunek umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, stawiając całość zadłużenia w kwocie 7.883,66 zł w stan wymagalności. Na dzień wypowiedzenia umowy zadłużenie pozwanej wynosiło 797,54 zł i przekraczało równowartość dwóch pełnych rat pożyczki.

(wezwanie do zapłaty k. 34-35, wypowiedzenie umowy k. 38, wyciąg z książki nadawczej k. 89-90, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 91, okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania pozwana nie spłaciła zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości i rzetelności ich sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z umowy pożyczki z dnia 7 września 2018 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę ramową współpracy, umowę sekurytyzacji oraz załącznik do umowy sekurytyzacji. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez strony umowy cesji, wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Oczywiście jest przy tym, że wykaz wierzytelności nie został złożony w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanej), co jednak nie umniejsza jego mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tę konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości wykazu. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w odniesieniu do innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „zamazane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta cesją została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanej umowa cesji nie dotyczyła przy tym wierzytelności przyszłej, pożyczka została bowiem udzielona w dniu 7 września 2018 roku, zaś umowa sekurytyzacji zawarta w dniu 11 września 2018 roku. Niewątpliwie zatem w dacie tej umowy zobowiązanie dłużnika było zindywidualizowane, zresztą jego kwota wynika z załącznika do cesji (k. 107) i odpowiada całości zadłużenia z umowy pożyczki. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki prawne. Brak zawiadomienia może wyrzucić wyłącznie takie konsekwencje, że spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie,

o czym przesądza treść art. 512 k.c. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanej w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że pozwaną łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa pożyczki ratalnej z dnia 7 września 2018 roku, na mocy której pozwana otrzymała pożyczkę w kwocie 5.000 zł, którą wraz z odsetkami umownymi, prowizją przygotowawczą i prowizją administracyjną zobowiązała się spłacić w 42 miesięcznych ratach w wysokości po 260,63 zł każda. Powód na potwierdzenie przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę pożyczki wraz z harmonogramem i formularzem informacyjnym, których autentyczność nie została przez pozwaną podważona. W złożonym sprzeciwie pozwana wprost przyznała przy tym, że zawarła przedmiotową umowę i otrzymała pożyczkę w wysokości 5.000 zł. W konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia stron Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwana dokonała spłaty wyłącznie 10 rat w łącznej kwocie 2.606,30 zł (okoliczność wprost przyznana przez pozwaną), w następstwie czego umowa została wypowiedziana, a całość zadłużenia postawiona w stan wymagalności. Wyjaśnienia wymaga, że to na pozwanej ciążyła powinność wykazania, iż spłaciła zadłużenie w całości, bądź też w zakresie większym, aniżeli wskazywanym przez powoda, jeśli z faktu tego chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Obowiązkiem temu A. M. nawet nie starała się sprostać. Wobec treści harmonogramu rat oraz umowy pożyczki oczywiste jest przy tym, że na ratę pożyczki nie składał się wyłącznie kapitał pożyczki, ale ponadto odsetki umowne oraz prowizje. Nie sposób zatem przyjąć, aby uiszczając kwotę 2.606,30 zł pozwana spłaciła kapitał do tej kwoty. W świetle postanowień umowy nie budzi także wątpliwości, że powód był uprawniony do wypowiedzenia stosunku umownego, w dacie składania oświadczenia w tym zakresie pozwana pozostawała bowiem w zwłoce z zapłatą 3 rat pożyczki. Warunek z § 9 ust. 2a umowy pożyczki ratalnej należało więc uznać za spełniony. Powód poprzez załączenie oświadczenia o wypowiedzeniu, wyciągu z książki nadawczej oraz wydruku ze strony internetowej operatora pocztowego wykazał przy tym fakt wysłania dłużnikowi pisma wypowiedzającego umowę.

Poza sporem pozostawało ponadto, że pierwotny wierzyciel jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 7 września 2018 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 7.992,89 zł z tytułu umowy pożyczki ratalnej. Godzi się przypomnieć, że na oznaczoną w umowie całkowitą kwotę pożyczki składały się: kwota wypłacona pozwanej – 5.000 zł, prowizja przygotowawcza – 1.249,92 zł, prowizja administracyjna – 3.749,76 zł oraz skapitalizowane odsetki kapitałowe za cały okres trwania umowy – 946,39 zł. Odnosząc się do naliczonych w umowie opłat Sąd uznał, iż powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby czynności związane z przygotowaniem umowy pożyczki pociągały za sobą wydatek rzędu 1.249,92 zł, a więc blisko 25% kapitału pożyczki. Skoro prowizja przygotowawcza, w myśl postanowień umowy, była pobierana za czynności faktyczne związane z przygotowaniem umowy, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno przy tym przyjąć, aby samo przygotowanie dla pozwanej umowy pożyczki, dokonanie weryfikacji zdolności kredytowej pożyczkobiorcy oraz wypłata środków pieniężnych wymagało poniesienia kosztów w kwocie aż 1.249,92 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter

szablonowy, a jedynymi zmiennymi w jej treści są w istocie kwota udzielanej pożyczki, wysokość naliczonych opłat i odsetek oraz okres zobowiązania. Godzi się przypomnieć, że umowa przewidywała osobną opłatę z tytułu prowizji administracyjnej, a zatem prowizja przygotowawcza winna być pobrana wyłącznie za czynności techniczne związane z udzieleniem pożyczki pozwanej.

Odnosnie prowizji administracyjnej wyjaśnienia wymaga, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. W omawianym przypadku ustalona przez pierwotnego wierzyciela prowizja administracyjna (3.749,76) mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim (zwanej dalej ustawą), który dla przedmiotowej umowy wyrażał się kwotą 5.000 zł. Przypomnieć należy, że wartości maksymalne przewidziane w w/ w przepisie zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Wyjaśnienia wymaga również, że naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Zresztą odsetki pełnią także funkcję waloryzacyjną, a więc kompensują spadek wartości nabywczej pieniądza, co może mieć miejsce szczególnie w sytuacji, gdy spłata zobowiązania pieniężnego jest rozciągnięta w czasie, co miało miejsce w rozpatrywanym przypadku. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że pożyczkodawca prowadzi działalność nastawioną na zysk. W niniejszej sprawie pozwana niewątpliwie miała pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzała się zadłużyć. Skoro więc pozwana zdecydowała się skorzystać z usług pierwotnego wierzyciela, uznać należy, że akceptowała wysokość naliczanych przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, kosztów prowizji administracyjnej. Nie bez znaczenia pozostaje także kwestia związana z niespłacalnością kredytów konsumenckich. Pamiętać również należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest wreszcie, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję administracyjną, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając przedmiotową prowizję pożyczkodawca działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.; Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 20 maja 2019 roku, II Ca 576/19, LEX; Sąd Okręgowy w Świdnicy w wyroku z dnia 30 maja 2019 roku, II Ca 453/19, LEX; Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 13 sierpnia 2019 roku, III Ca 188/19, LEX). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami. Sąd uznał jednocześnie, że skoro umowa pożyczki została wypowiedziana, to prowizja administracyjna, która w myśl postanowień umowy oznaczała koszt umowy związany z obsługą pożyczki, winna być naliczona wyłącznie za okres trwania umowy, niespornie bowiem tylko w tym okresie umowa była obsługiwana. Skoro więc umowa obowiązywała do dnia 8 grudnia 2019 roku (wobec doręczenia oświadczenia o wypowiedzeniu w dniu 8 listopada 2019 roku i 30-dniowego terminu wypowiedzenia), to powód był uprawniony do naliczenia prowizji administracyjnej wyłącznie z tytułu rat nr 11-15, a więc wymagalnych w dniu 7-go: sierpnia, września, października, listopada oraz grudnia 2019 roku (raty 1-10 zostały przez pozwaną

uiszczone). Jak wynika z harmonogramu rat, wartość omawianej prowizji na gruncie każdej raty wynosiła 89,28 zł, co daje łącznie z tego tytułu kwotę 446,40 zł. Roszczenie przewyższające tę sumę uznać należy za niezasadne.

Do omówienia pozostała jeszcze kwestia dochodzonych pozwem odsetek. Odsetki umowne zostały naliczone za okres obowiązywania umowy w wysokości wynikającej z harmonogramu rat, a zatem żadaną z ich tytułu kwotę 155,96 zł uznać należy za zasadną. Odsetki karne powód naliczył dwutorowo, po pierwsze - od zaległych rat nr 11-15 do momentu wypowiedzenia umowy w łącznej wysokości 32,38 zł (wyliczenie k. 76-77) i to wyliczenie uznać należy za prawidłowe, po drugie - od dnia 21 grudnia 2019 roku do dnia sporządzenia pozwu (31 grudnia 2019 roku), przyjmując za podstawę wyliczenia zaległe kapitał i prowizję (3.962,48 zł + 3.809,28 zł). Skoro jednak prowizja przygotowawcza okazała się niezasadna, a prowizja administracyjna zasadna wyłącznie do kwoty 446,40 zł, odsetki od dnia 21 grudnia 2019 roku winny być liczone od kwoty 4.408,88 zł ((3.962,48 zł + 446,40 zł), co daje sumę 18,60 zł.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że powód był uprawniony żądać zwrotu niespłaconego kapitału pożyczki - 3.962,48 zł, odsetek umownych - 155,96 zł, prowizji administracyjnej za okres trwania umowy - 446,40 zł oraz odsetek karnych - 50,98 zł, a więc łącznie kwoty 4.615,82 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.615,82 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2020 roku (data wytoczenia powództwa) do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w 58 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu. Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 2.317 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 500 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.800 zł – § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Pozwana poniosła natomiast koszt w postaci wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w kwocie 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła zatem 4.117 zł.

Powód wygrał spór w 58 %, a przegrał w 42 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 1.729,14 zł (42 % kwoty ogólnej), a pozwana 2.387,86 zł (58 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 587,86 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.